

Na całym świecie rosną nasiona dla Kościoła powszechnego

Kiedy Antonio de Maeztu przeszedł na emeryturę, rozpoczął współpracę z Międzynarodowym Seminarium w Bidasoa i Fundacją CARF, aby pomóc setkom seminarzystów z całego świata w zdobywaniu formacji w Pampelunie, by potem mogli oni służyć Kościołowi w ich krajach pochodzenia. Piąty odcinek z serii "Emerycy".

10-07-2024

Antonio de Maeztu pochodzi z Lodosy (Navarra), uczęszczał do szkoły średniej w Calahorra (La Rioja), a stamtąd udał się do Bilbao, gdzie studiował inżynierię przemysłową. Po ukończeniu studiów pracował przez 9 lat w różnych firmach zajmujących się montażem elektrycznym. Niektórzy przyjaciele zasugerowali mu współpracę w ramach działalności społecznej w szkole Gaztelueta. Tam poznał Opus Dei, a z czasem odkrył swoje powołanie i poprosił o przyjęcie jako przyłączony.

<https://youtu.be/rx7IkHhGvlo>

W pewnym momencie miał okazję wrócić na rodzinną ziemię i pracować w wydawnictwie Uniwersytetu Nawarry. Wiele lat

później dołączył do Asociación de Amigos [Stowarzyszenia Przyjaciół] i pracował tam aż do czasu przejścia na emeryturę. Zajmował się tam zarządzaniem, administracją, public relations, a nawet zaczął towarzyszyć dobroczyńcom Uniwersytetu w ich konsultacjach medycznych w Clínica Universidad de Navarra. Wielu z nich z biegiem lat stało się jego wielkimi przyjaciółmi.

Bycie otwartym na niespodzianki Boże

Antonio, który przeszedł na emeryturę około siedem lat temu, dowiedział się o pracy formacyjnej seminarzystów w Międzynarodowym Seminarium Bidasoa. W naturalny sposób, zgodnie ze słowami papieża Franciszka, "dał się zaskoczyć Bożą niespodzianką" i zaczął współpracować jako członek rady

powierniczej, poszukując funduszy ekonomicznych. W końcu "powołania kapłańskie są nieoszlifowanym diamentem, którego musimy strzec i pielęgnować", mówi, cytując papieża Franciszka.

W Bidasoa mieszka około stu seminarzystów z ponad 22 różnych krajów, którzy są wysyłani przez swoich biskupów, aby kształcić się na Wydziałach Kościelnych Uniwersytetu Nawarry. Ogólnie rzecz biorąc, seminarzyści ci pochodzą z dość biednych diecezji, w których brakuje zasobów ekonomicznych i gdzie nie mogą sobie pozwolić na pokrycie kosztów. Patronato de Bidasoa i Fundacja CARF poszukują darowizn i środków finansowych na pokrycie kosztów utrzymania, czesnego na uniwersytecie, itp., aby nie stanowiło to przeszkody w ich formacji.

Fundacja CARF, inicjatywa wspierana przez błogosławionego Álvaro del Portillo

Błogosławiony Alvaro del Portillo żywił głęboką troskę o formację kapłanów, którą zaszczerpił w nim święty Josemaria. Z inicjatywy świętego Jana Pawła II założył Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża w Rzymie i dał impuls Wydziałom Kościelnym Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie.

Wszystko to wymagało budowy międzynarodowych szkół i akademików dla seminarzystów i księży, jako niezbędnego uzupełnienia ich formacji akademickiej.

Koszty finansowe studiów i pobytu nie były i nadal nie są dostępne dla seminarzystów i księży w wielu diecezjach na całym świecie. Błogosławiony Alvaro, świadomy

tych potrzeb, był jedną z sił napędowych CARF, która jest niezbędna do zapewnienia pomocy finansowej, umożliwiającej studia tak wielu osobom, i z którą Patronato Bidasoa tak ściśle współpracuje.

Formowanie seminarzystów z całego świata dla Kościoła powszechnego

Antonio mówi jasno: "kształcenie tutaj seminarzystów, którzy później będą wykonywać swoje kapłańskie zadania na Filipinach, w Kenii, Ugandzie, Kolumbii, Peru, Sri Lance, Chinach itd. jest ekscytującym zadaniem, które jest warte zachodu".

W ciągu ponad 30 lat działalności Bidasoa kilkakrotnie zmieniało swoją siedzibę, aż do obecnej (większej, bliżej uniwersytetu i z lepszymi warunkami do tego); ponad 700 kapłanów przeszło przez to międzynarodowe seminarium, którzy zostali tu uformowani, a teraz

pełnią swoją posługę na całym świecie. Niektórzy z nich, ponad tuzin z czasem, zostali wyświęceni na biskupów.

Maeztu emocjonalnie komentuje: "To bardzo piękna praca, którą Opus Dei wykonuje dla Kościoła powszechnego: wspieranie formacji księży diecezjalnych, szerzenie jego dobrego imienia i modlitwa o powołania na całym świecie". Aby to zrobić, używają prostego biuletynu ze zdjęciami, świadectwami i raportami, w których przedstawiają seminarzystów, proszą o modlitwę i zachęcają ludzi do współpracy finansowej, aby wesprzeć ich w miarę możliwości.

Jaki jest koszt utrzymania seminarzysty?

Kwota niezbędna dla kandydata do kapłaństwa, aby mieszkać, studiować i formować się przez rok na

uniwersytetach w Rzymie lub Pampelunie, wynosi 18 000 euro.

Diecezje występują do uniwersytetów o stypendia dla swoich kandydatów. We wszystkich przypadkach diecezja macierzysta studenta ponosi niewielką część kosztów jego formacji, co jest wyrazem jej dbałości o jak najlepsze wykorzystanie przyznanej w przyszłości pomocy.

Ponad 800 biskupów z pięciu kontynentów ubiega się o te stypendia, które są wypłacane dzięki hojności ponad 10.000 darczyńców CARF. W ogólnych liczbach można powiedzieć, że jeden seminarzysta kosztuje: 11.000 euro na wyżywienie i zakwaterowanie; 4.000 euro na chesne i opłaty; oraz 3.000 euro na książki i materiały formacyjne.

"Dziękuję Bogu i mojemu biskupowi za to, że przyjechałem studiować w Bidasoa".

Jest to jedno z najczęściej powtarzanych zdań wśród seminarzystów i tych, którzy kiedyś studiowali w Bidasoa, gdy są pytani o swoje doświadczenia. "W Bidasoa żyje się tak dobrze, że nikt nie chce stamtąd wyjeżdżać", zauważa ksiądz Augusto Bayer, kapłan z diecezji Santa Marta (Kolumbia)".

"Pomogło mi to pogłębić moją miłość do Maryi i zrozumieć, że jest Ona dobrą Matką, która z miłością troszczy się o każdego ze swoich kapłańskich synów" - mówi ksiądz Luis Enrique Palacios, kapłan archidiecezji Guayaquil (Ekwador).

Innym byłym mieszkańcem Bidasoa jest bp Gilson Andrade, biskup Nova Iguaçu (Brazylia). Tak opisuje swoje lata i formację, którą tam otrzymał: "Bidasoa to coś więcej niż instytucja, to rodzina. Tam nauczyłem się znaczenia prawdziwej radości świąt chrześcijańskich i starałem się przez

lata jako kapłan, a teraz jako biskup, pomagać ludziom w dobrym obchodzeniu świąt liturgicznych "na Mszy i przy stole" [en la misa y en la mesa], jak mawiał nasz rektor.

Doświadczenie, które tam zdobyłem, pomaga mi dzisiaj starać się tworzyć rodzinną atmosferę w instytucjach kościelnych, za które jestem odpowiedzialny. Dziękuję Bogu za to, że otrzymałem część mojej formacji kapłańskiej w Bidasoa i za to, że miałem wspaniałych wychowawców".

Uczucie wdzięczności Bogu, biskupowi ich diecezji, formującym i wielu dobrym ludziom, takim jak Antonio, którzy dzięki swojej hojności finansowej umożliwiają im formację tutaj, a następnie szerzenie pokoju i radości na całym świecie.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/na-calym-
swiecie-rosna-nasiona-dla-kosciola-
powszechnego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/na-calym-swiecie-rosna-nasiona-dla-kosciola-powszechnego/) (09-08-2025)